

Dyrektorowi szkoły przysługuje prawo oceny nauczyciela i zwrócenia uwagi w sytuacji, gdy w sposób nienależyty wypełnia on swoje obowiązki. Zbyt emocjonalna, ale usprawiedliwiona krytyka przez pracodawcę nie może być kwalifikowana, jako działanie o charakterze mobbingowym. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe z 27 czerwca 2013 r. sygn. VI P 70/10.

Sąd w uzasadnieniu wyroku oddalającego powództwo w sprawie o mobbing, odnosząc się do okoliczności wskazał m.in., że dyrektor zwracała uwagę powódce i dawała upomnienia w związku z niewypełnieniem obowiązków przez powódkę, a mianowicie nie wpisywanie na bieżąco ocen do dziennika. Z zeznań dyrektora szkoły, którym sąd dał wiarę, bo znalazły potwierdzenie w zeznaniach rodziców wynikało, że powódka miała niewłaściwy stosunek do uczniów niepełnosprawnych, nie stosowała zaleceń poradni psychologiczno-pedagogicznej. Powódka nie wypełniała dokumentacji pedagogicznej, nie stosowała się do wymogów wystawiania ocen proponowanych przed końcem roku, co nie dawało możliwości ich poprawy. Kary porządkowe nakładane przez dyrektora szkoły i ustne zwracanie powódce uwagi na właściwe wypełnianie obowiązków (np.: przebywaniu w pokoju nauczycielskim po dzwonku, pozostawienie młodzieży bez opieki na boisku szkolnym dziesięć minut przed zakończeniem lekcji) nie miały na celu poniżania, zastraszania powódki, a jedynie zapewnienia realizacji planu lekcji i prawidłowej organizacji pracy w szkole i zapewnienia bezpieczeństwa uczniom, niezależnie od tego czy zdarzało się to innym nauczycielom.

Sąd podkreślił jednoczenie, że sprzeciw budzić może jedynie forma, w jakiej dyrektor zwracał się do powódki tj; podniesionym głosem. W ocenie takie zachowanie przełożonego musi budzić uzasadnioną krytykę, bowiem również dyrektora szkoły obowiązują standardy kulturalnego zwracania się do podwładnego.

*Źródło:* [Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych](#)